



od 13.01 TEATR NARODOWY

„Miłość na Krymie”

Jerzy Jarocki w Teatrze Narodowym wystawia „Miłość na Krymie” Sławomira Mrożka. Wiadomość sensacyjna, zważywszy że 12 lat temu nie podjął się reżyserii prapremiery utworu na skutek słynnych „dziesięciu punktów”, w których autor ściśle wyznaczał granice inscenizacyjnych ingerencji.

Sławomir Mrożek w jednym z felietonów w „Dialogu” z lat 70. radził początkującym dramaturgom, by nie wrywali się za wcześnie z arcydziełem, gdyż krytycy, argumentowali, nigdy im tego nie darują. Sam Mrożek przećwiczył to na własnej skórze, regularnie zbierając cięgi po każdym nowym dramacie pisany po „Tangu”. Sarkania przycichły przy „Emigrantach”, wszelako po „Wdowach” grono Mrożkologów dało upust zniesmaczonemu zdziwieniu, że autor zabawia się pisaniem fars. Żadna ze sztuk Mrożka nie wprawiała jednak krytyki w takie zakłopotanie jak „Miłość na Krymie”. Dramat jest literackim biegiem na przelaj przez 80 lat historii minionego wieku (I akt – 1910 r., II – 1928, III – 1989). To najbardziej złożony i niejedno-

znaczny utwór sceniczny Mrożka. Poddaje w nim bezlitosnej wiwisekcji fenomen słowiańskiej duszy, hojnie posilkując się czytelnymi tropami zapożyczonymi m.in. z twórczości Czechowa, Ostrowskiego, Gorkiego, Bułhakowa, Szekspira – nawet naszego Gombrowicza. Prapremię „Miłości...” – pisane na zamówienie Starego Teatru w Krakowie – wyreżyserował tam przed 12 laty Maciej Wojtyzsko. W Warszawie z „Miłością na Krymie” jako pierwszy zmierzył się niedługo później Erwin Axer. Za „nadwornego” inscenizatora Mrożka trzeba uznać jednak Kazimierza Dejmka, który wyreżyserował szczęść prapremier jego utworów („Garbus” i „Vat-zlaw” w Teatrze Nowym w Łodzi, „Ambasador”, „Letni dzień”, „Kontrakt” i „Portret” – w Teatrze Polskim w Warszawie, gdzie też zrobil

m.in. „Tango” i „Szczęśliwe wydarzenie”). Z siedmioma dotychczasowymi inscenizacjami Jerzy Jarocki ustępuje mu tylko o krok – w Warszawie dał pamiętną prapremię „Rzeźni” w 1975 r. w Teatrze Dramatycznym, gdzie sześć lat później mogliśmy również zobaczyć jego „Pleszo”. W spektaklu wystąpi aktorska czołówka – z Anną Seniuk, Barbarą Horawianką, Małgorzatą Kożuchowską, Januszem Gajosem, Janem Fryczem, Jerzym Radziwiłowiczem. Scenografię do „Miłości na Krymie” w Narodowym przygotował Jerzy Juk-Kowarski, muzykę Stanisław Radwan, a choreografię Tomasz Tworkowski. Występują także: Jolanta Fraszynska, Mariusz Bonaszewski, Arkadiusz Janiczek, Grzegorz Malecki, Jacek Miłojajczak, Paweł Paprocki i inni. [Teatr Narodowy, pl. Teatralny 3,](http://Teatr Narodowy.pl) e-mail: bow@narodowy.pl